

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Adama Szejnfelda  
na 32. posiedzeniu Senatu  
w dniu 29 października 2021 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

O marnej jakości szpitalnych posiłków mówi się od dawna. Było już mnóstwo artykułów na ten temat, kontroli NIK czy raportów organizacji pozarządowych, które od lat alarmują o tej sprawie. Mimo to sytuacja w placówkach podległych NFZ niestety się nie zmienia.

Obecnie, w dobie pandemii koronawirusa, jest jeszcze gorzej, ponieważ występują ograniczenia sanitarne w zakresie odwiedzin pacjentów przez rodziny. Tym samym rodzinom trudniej jest donosić swoim bliskim domowe pożywienie odpowiedniej jakości. Bywa też, że paczki z żywnością zalegają w szpitalnych portierniach.

W ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych żywienie pacjentów występuje jako świadczenie towarzyszące. Ma być ono adekwatne do stanu zdrowia pacjentów. Tyle mówią przepisy. W praktyce wysokość dziennej stawki żywieniowej ustala kierownik danej placówki leczniczej. Zdaniem Najwyższej Izby Kontroli to właśnie brak regulacji dotyczących jakości posiłków oraz stawki żywieniowej przypadającej na 1 pacjenta jest przyczyną słabej jakości szpitalnego wyżywienia. Z tego powodu system ochrony zdrowia w Polsce nie gwarantuje prawidłowego wyżywienia pacjentów w szpitalach. Żadne przepisy nie określają bowiem norm żywieniowych pacjentów, jakości produktów, zasad kontroli żywienia szpitalnego czy też zasad zatrudniania dietetyków na oddziałach. Dostarczane produkty nie sprzyjają poprawie funkcjonowania organizmu, a czasem mogą nawet szkodzić.

Pacjenci polskich szpitali narzekają, że są fatalnie karmieni. Zamiast wędliny dostają mielonkę, zamiast masła – tłuszcz mleczny. A przecież wiadomo, że kwestia odpowiedniego żywienia pacjentów jest niezmiernie ważna dla prawidłowego procesu leczenia. Ba, odpowiednie żywienie w szpitalu stanowi integralną część całego procesu leczenia, a właściwa ocena stanu odżywienia i wdrażanie odpowiedniego sposobu żywienia to istotne elementy zwiększające szanse chorych na wyzdrowienie, zwiększające skuteczność leczenia zarówno zachowawczego, jak i chirurgicznego. Zmniejszają one także ryzyko powikłań i skracają czas gojenia się ran pooperacyjnych. Skutek jest taki, że na szpitalne jedzenie chorzy skarżą się także rzecznikowi praw obywatelskich.

Panie Ministrze, w związku z tym zwracam się do Pana z pytaniem: czy Pański resort oraz rząd pracują nad stworzeniem regulacji prawnych dotyczących żywienia pacjentów w publicznych placówkach zdrowia?

Z poważaniem  
Adam Szejnfeld